

Sygn. akt II W 966/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 sierpnia 2022 roku

Sąd Rejonowy w Nowym Sączu II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący: asesor sądowy Dominik Mąka

Protokolant: Karolina Rzeszowska-Świgut

Przy udziale oskarżycieli posiłkowych T. M. i J. M. (1)

po rozpoznaniu w dniach 08 kwietnia 2022 roku i 04 sierpnia 2022 roku

sprawy przeciwko W. M.

synowi S. i G. z domu K.

urodzonemu (...) w K.

obwinionemu o to, że:

w okresie czasu od września 2020 roku do 30 sierpnia 2021 roku w N. przy ulicy (...) poprzez głośnie wchodzenie na posesję, utrudnianie wjazdu na posesję, otwierania i pozostawiania niezabezpieczonej furtki oraz pozostawiania niedomkniętych drzwi i okien w okresie zimowym w wyniku czego dochodziło do wychłodzenia mieszkania złośliwie niepokoił T. M., J. M. (1), P. M..

tj. o wykroczenie z art. 107 kw

I. obwinionego W. M. uniewinnia od popełnienia zarzucanego wnioskiem o ukaranie czynu.

II. na podstawie art. 119 § 2 k.p.s.w. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

III. na podstawie art. 119 § 2 k.p.s.w. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz W. M. kwotę 360 (trzystu sześćdziesięciu) złotych - tytułem zwrotu wydatków poniesionych z racji zastępstwa procesowego.

Sygn. akt II W 966/21

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

Z dnia 11 sierpnia 2022 roku

W. M. został obwiniony o to, że w okresie czasu od września 2020 roku do 30 sierpnia 2021 roku w N. przy ulicy (...) poprzez głośnie wchodzenie na posesję, utrudnianie wjazdu na posesję, otwierania i pozostawiania niezabezpieczonej furtki oraz pozostawiania niedomkniętych drzwi i okien w okresie zimowym w wyniku czego dochodziło do wychłodzenia mieszkania złośliwie niepokoił T. M., J. M. (1) oraz P. M. tj. o wykroczenie z art. 107 k.w.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W okresie objętym wnioskiem o ukaranie W. M., a także oskarżycielka posiłkowa T. M. byli współwłaścicielami budynku mieszkalnego położonego w N. przy ulicy (...). W owym domu wydzielono dwa odrębne lokale. We

wskazany okresie czasu lokal położony na górze budynku był użytkowany przez oskarżycieli posiłkowych T. M. i P. M. oraz ich pełnoletniego syna J. M. (1). Natomiast lokal stanowiący własność W. M. był w tym czasie niezamieszkały.

Dowody:

Częściowo zeznania świadka T. M. k.4-6, k. 41-43

Notatka urzędowa k. 15

Częściowo zeznania świadka P. M. k. 94-96

Wyjaśnienia obwinionego W. M. k. 343-344

Obwiniony nabył przedmiotową nieruchomość w 2020 roku od poprzedniego jej właściciela o nazwisku F.. Poprzednio mieszkający na parterze tego budynku lokator pozostawał w sporze sąsiedzkim z oskarżycielami posiłkowymi, gdzie ów spór ogniskował się głównie w zakresie dbałości o części wspólne budynku, przedsięwzięcie niezbędnych napraw swojego lokalu, co oddziaływać miało na komfort życia pokrzywdzonych, a także decyzji o wycięciu drzew rosnących na ogrodzie tej posiadłości. Spór ten wiązał się z prowadzeniem między mieszkańcami tego budynku spraw sądowych oraz administracyjnych.

Dowody:

Częściowo zeznania świadka T. M. k.4-6, k. 41-43

Częściowo zeznania świadka J. M. (1) k. 32-33

Częściowo zeznania świadka P. M. k. 94-96

Dokumentacja w związku z wycinką drzew na działce (...) 34 k. 98-101, k. 118-127, k. 157-189

Wyjaśnienia obwinionego W. M. k. 343-344

Zeznania świadka S. M. (1) k. 454-456

W okresie objętym wnioskiem o ukaranie był w dobrym stanie technicznym. Niemniej jednak wymagał przeprowadzenia szeregu napraw remontu, między innymi dachu, gzymsu, tarasu. Do tego należało ocieplić budynek oraz zainstalować szczelniejszą stolarkę okienną.

Dowody:

Częściowo zeznania świadka T. M. k.4-6, k. 41-43

Częściowo zeznania świadka J. M. (1) k. 32-33

Dokumentacja fotograficzna k. 44-54, k. 69-87, k. 101-102

Dokumentacja techniczna budynku k. 55-59, k. 112—117, k. 201-264

W. M. niedługo po nabyciu tej nieruchomości udał się do przedmiotowego domu z wizytą gospodarską, gdzie zastał oskarżycielkę posiłkową, która na samym początku rozmowy zapytała się o jego intencje w związku z tym budynkiem. Obwiniony wskazał, że zamierza w tym budynku zamieszkać, ale najpierw musi przeprowadzić remont. W. M. w krótkim okresie czasu przystąpił do niezbędnych prac remontowych. Remont ten nie przebiegał jednakże w oczekiwany przez oskarżycieli posiłkowych tempie, co spowodowało konflikt sąsiedzki wywołany niedogodnościami wywołanymi tymi pracami. P. i T. M. oczekiwali od W. M. szeregu działań odnoszących się do partycypacji w kosztach napraw remontów wspólnej części tej nieruchomości. W odniesieniu do tych żądań W. M. wskazał, że w pierwszym

rządzie chce on wyremontować swój lokal, który zastał w opłakanym stanie i w zasadzie musiał przywrócić go do stanu surowego/deweloperskiego. Obwiniony wskazywał sąsiadom również na potrzebę fizycznego podziału domu wraz z działką (nieruchomości), co pozostało jednakże bez odzewu oskarżycieli posiłkowych.

Dowody:

Dokumentacja fotograficzna k. 44-54, k. 69-87, k. 101-102

Korespondencja kierowana do obwinionego k. 62-64, k. 153-156

(...) screeny wiadomości tekstowych k. 65-68, k. 103-111, k. 147-148, k. 370-375

Częściowo zeznania świadka P. M. k. 94-96

Wyjaśnienia obwinionego W. M. k. 343-344

Zeznania świadka S. M. (1) k. 454-456

W. M. bardzo rzadko pojawiał się na terenie tej posesji, gdyż na stałe mieszkał w innym miejscu N.. Jego wizyty w tym domu były sporadyczne i miały miejsce raz na kilka tygodni. Natomiast w czasie wizyt niejednokrotnie dochodziło między stronami do konfliktów. Przede wszystkim owe konflikty dotyczyły braku chęci obwinionego do partycypacji w kosztach planowanych remontów części wspólnych budynku. W dalszej kolejności przedmiotem sporu stało się usunięcie przez obwinionego w trakcie remontu prowizorycznej izolacji okien, oraz drzwi wewnętrznych na parterze tworzących swoisty wiatrołap co w ocenie państwa M. prowadziło do wyziębienia ich lokalu. Rzeczywiście w sezonie grzewczym 2021 oskarżyciele posiłkowi ponieśli wyższe o ¼ wydatki aniżeli we wcześniejszym okresie. Równocześnie okna te nie były otwarte, lecz wręcz zabezpieczone poprzez związanie ich pasami. W tym zakresie strony pozostawały w kontakcie smsowym. Oskarżyciele posiłkowi nalegali na W. M. także za pomocą adresowanej do niego korespondencji, gdzie zwracali uwagę na konieczność remontów części wspólnej nieruchomości, usunięcia jodeł z podwórza budynku. Natomiast w owych wiadomościach oskarżyciele posiłkowi w żaden sposób nie odnosili się do kwestii braku zamykania przez obwinionego furtki wejściowej czy celowego zastawiania wjazdu do posesji.

Dowody:

Częściowo zeznania świadka T. M. k.4-6, k. 41-43

Notatka urzędowa k. 15

Częściowo zeznania świadka J. M. (1) k. 32-33

Dokumentacja fotograficzna k. 44-54, k. 69-87, k. 101-102

Korespondencja kierowana do obwinionego k. 62-64, k. 153-156

(...) screeny wiadomości tekstowych k. 65-68, k. 103-111, k. 147-148, k. 370-375

Wyjaśnienia obwinionego W. M. k. 343-344

Zeznania świadka S. M. (1) k. 454-45

Niemniej jednak z uwagi na rzadki okres pobytu W. M. w tym domu ich bezpośrednie spotkania były sporadyczne, a gro ze swych uwag państwo M. artykułowali w pisemnych oświadczeniach wysyłanych W. M.. Jedno z bezpośrednich spotkań miało miejsce w styczniu 2021 roku, kiedy to W. M. zawołał T. M. w celu upewnienia się odnośnie prawidłowego naliczenia zużycia wody. Wówczas W. M. zwrócił uwagę T. M., że istnieje problem z zamykaniem furtki wejściowej od ulicy. T. M. udzieliła wówczas obwinionemu wskazówek w tym zakresie, natomiast obwiniony

zapropował wymianę zamka/furtki. Strony nie doszły tutaj do porozumienia, a kwestia niewłaściwego zamykania tej bramki przez obwinionego stała się jednym z kolejnych źródeł nieporozumień.

Dowody:

Dokumentacja w związku ze świadczeniem usług przez adwokata k. 60-61

Korespondencja kierowana do obwinionego k. 62-64, k. 153-156

(...) screeny wiadomości tekstowych k. 65-68, k. 103-111, k. 147-148, k. 370-375

Nagranie DVD wraz protokołem jego oględzinek.294-296

Stenogram rozmowy stron k. 298-305

Wyjaśnienia obwinionego W. M. k. 343-344

Zeznania świadka S. M. (1) 454-456

Pokrzywdzonym przeszkadzał również fakt, iż W. M. czasami przychodził do tego budynku w godzinach nocnych, co z uwagi na złą izolację dźwiękową tych pomieszczeń zakłócało ich odpoczynek.

Dowody:

Częściowo zeznania świadek T. M. k.4-6, k. 41-43

Częściowo zeznania świadka J. M. (1) k. 32-33

Częściowo zeznania świadka P. M. k. 94-96

Zważywszy na eskalujący konflikt sąsiedzki oraz stan techniczny pomieszczeń lokalu obwinionego, w trakcie tego bezpośredniego styczniowego spotkania W. M. poinformował oskarżycieli posiłkowych o możliwości sprzedaży swojego udziału. Zarazem obwiniony na własną rękę poszukiwał kupca na przedmiotową nieruchomość, gdzie oskarżyciele posiłkowi swoim zachowaniem wpływali na postawę potencjalnych kupców. Przedmiotem sporu między stronami była też kwestia usunięcia drzew rosnących na nieruchomości wspólnej, które zagrażały bezpieczeństwu budynków czy też kwestia sprzątnięcia igliwia. Również w tym zakresie oskarżyciele posiłkowi mieli pretensje o bierną postawę W. M.. Oskarżyciele posiłkowi celem rozstrzygnięcia wyżej wskazanych punktów spornych związanych ze współwłasnością tego lokalu korzystali także z porad adwokata.

Dowody:

Częściowo zeznania świadek T. M. k.4-6, k. 41-43

Nagranie DVD wraz protokołem jego oględzinek.294-296

Stenogram rozmowy stron k. 298-305

Korespondencja obwinionego z jego klientami k. 355-360

Wyjaśnienia obwinionego W. M. k. 343-344

Zeznania świadka S. M. (1) k. 454-456

Jedną z sytuacji zapalnych pomiędzy stronami było także zdarzenie, w trakcie którego syn oskarżycieli posiłkowych J. M. (1), z uwagi na niewłaściwie postawiony przez obwinionego samochód nie mógł wjechać do swojego garażu. W

związku z tym użył sygnałów dźwiękowych, a obwiniony w niedługim okresie czasu przyszedł na miejsce i przestawił swój samochód.

Dowody:

Częściowo zeznania świadka J. M. (1) k. 32-33

Nagranie DVD wraz protokołem jego oględzinek.294-296

Wyjaśnienia obwinionego W. M. k. 343-344

Interakcje między stronami były coraz Finalnie na skutek tego konfliktu i braku realnej możliwości zgodnej współpracy W. M. sprzedał swój udział w tej nieruchomości I. K..

Dowody:

Częściowo zeznania świadek T. M. k.4-6, k. 41-43

Częściowo zeznania świadka P. M. k. 94-96

Wyjaśnienia obwinionego W. M. k. 343-344

Zeznania świadka S. M. (1) k. 454-456

Obwiniony W. M. ma 30 lat. Obwiniony mieszka na terenie N.. Obwiniony pracuje jako trener bramkarzy w klubie piłkarskim z L.. W. M. prowadzi także własną akademię bramkarską. W. M. uzyskuje z tego tytułu miesięcznie kwotę około 4000 – 5000 złotych. W. M. nie leczył się psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo. W. M. jest osobą karaną za przestępstwo udziału w bójce.

Dowody:

Karta karna oskarżonego k. 316

Wyjaśnienia obwinionego w zakresie danych osobopoznawczych k. 343-344

Obwiniony W. M. zarówno w toku czynności wyjaśniających jak i w trakcie postępowania jurysdykcyjnego w żadnym stopniu nie przyznawał się do zarzucanych mu czynów. Na rozprawie głównej ową odmowę przyznania się do zarzucanego wykroczenia W. M. wzbogacił o argumentacje wyartykułowaną w jego obszernych wyjaśnieniach. W trakcie tych depozycje obwiniony stanowczo zaprzeczył aby kiedykolwiek miał czynić względem swoich sąsiadów jakiegokolwiek akty złośliwości. W pierwszym rzędzie obwiniony podał, że jego wizyty w tym mieszkaniu były rzadkie, przez co sporadyczne były też bezpośrednie kontakty z oskarżycielami posiłkowymi. Obwiniony podał, że faktycznie istniał problem z zamykaniem furtki wejściowej do tej posesji. W. M. zaprzeczył jednak aby miał tę furtkę celowo pozostawiać otwartą. Co więcej obwiniony wskazał, że także oskarżycielce posiłkowej zdarzało się niewłaściwe zamykanie tych drzwi. Dalej W. M. podał, że zaproponował on nawet ze swojej dobrej woli wymianę uszkodzonego zamka/ drzwi, co spotkało się ze sprzeciwem/brakiem reakcji oskarżycieli. Odnosząc się do kolejnych zarzutów obwiniony wskazał, że faktycznie mogło się zdarzyć, że przyszedł on do tego lokalu w porze nocnej, jednak zaprzeczył aby miał on jakoś wówczas hałasować, a tym bardziej czynić to specjalnie. W. M. w ogóle swoich wypowiedzi wskazał, że faktyczną przyczyną sporu sąsiedzkiego była jego niechęć do podjęcia niezwłocznej naprawy części wspólnej tego budynku. Obwiniony zarazem nie negował potrzeby takich przedsięwzięć, jednakże w pierwszej kolejności chciał wyremontować swój lokal, a później zastanawiał się nad losem przedmiotowego udziału, zwracając uwagę państwu M. na możliwość sprzedaży. Kolejno obwiniony zaprzeczył jakoby miał celowo/złośliwie uchylać okna w swoim lokalu, co prowadziło do wyiębienia mieszkania pokrzywdzonych. W tym zakresie podał on, że co prawda prowadził on w tym mieszkaniu prace remontowe, ale w żadnym razie nie usuwał on okien, a wręcz przeciwnie zostały one spięte aby zapobiec ich otwarciu. Podkreślić należy, że bezspornym było, że obwiniony usunął prowizoryczne izolacje tychże

okien, co tłumaczył względami budowlano – remontowymi. Obwiniony zaprzeczył także aby miał celowo zastawiać wjazd do posesji. Tu W. M. podał, że raz nieprawidłowo zaparkował swój pojazd, ale niezwłocznie po zwróceniu mu uwagi przesunął się umożliwiając wjazd J. M. (1). W. M. podał również, że w żadnym przypadku nie uchylał się od udzielenia zgody na wycięcie drzew iglastych znajdujących się w ogrodzie. Obwiniony podkreślał, że chciał on dokonać podziału fizycznego, czemu sprzeciwiali się oskarżyciele. Sąd Rejonowy uznał, że wyjaśnienia obwinionego W. M. są wiarygodne i w całości zgodne z pozostałym nieosobowym materiałem dowodowym zgromadzonym w tej sprawie. Przede wszystkim depozycje te pokrywały się z danymi przekazanymi przez świadka S. M. (1). Fakt ten nie mógł jednak automatycznie prowadzić do uwzględnienia owych wyjaśnień. Niemniej należało zwrócić uwagę, że w zasadniczym zakresie strony nie przedstawiały odmiennego stanu faktycznego, a jedynie odmiennie oceniały dane działania. W tym miejscu należy odnieść się do kwestii wyszczególnionej w treści skargi, a to zastawiania wjazdu do posesji. W tym zakresie sam J. M. (1) podał, że była to jednorazowa sytuacja, i zakończyła się polubownym przestawieniem pojazdu przez obwinionego. Kolejno wypada zwrócić uwagę na nagranie przedstawione przez oskarżycieli oraz dołączony do niego stenogram rozmowy ze stycznia 2021 roku. W tym miejscu trzeba podać, że w trakcie tej rozmowy oskarżyciele posiłkowi nie czynili obwinionemu zarzutu jakoby celowo miał zostawiać otwartą furtkę. Przeciwnie W. M. tutaj sam podnosił na uchybienia w tej czynności po stronie T. M.. Co więcej obwiniony wskazywał na powinność wymiany zamka, i szczerze szukał wyjścia z całej sytuacji. Nadto dokumentacja fotograficzna przedłożona przez strony tego procesu nie pozwala stwierdzić jakoby obwiniony celowo miał zostawiać otwarte okna w okresie zimowym. Wręcz przeciwnie na tych fotografiach widać prowizoryczne zabezpieczenia przed otwarciem tych okien. Nie sposób także pominąć w ocenie wyjaśnień W. M. ogółu korespondencji adresowanej i wiadomości adresowanych do obwinionego, z której wynika że P. i T. M. naciskali na obwinionego w zdecydowanej większości na kwestie partycypacji w kosztach naprawy części wspólnych budynku, co nie było na rękę obwinionemu. Co więcej obwiniony skutecznie wykazał, że zachowanie państwa M. miało wpływ na jego pertraktacje handlowe związane ze sprzedażą tego mieszkania. Odnosząc się do ogółu wypowiedzi W. M. należy zwrócić uwagę, że wypowiadał się on spontanicznie, szczegółowo. Jego odpowiedzi były rzeczowe, pomimo bardzo szczegółowych pytań oskarżycieli posiłkowych. W przeciwieństwie do oskarżycieli obwiniony nie prezentował się nadmiernie zaangażowany emocjonalnie w tej konflikt, co można tłumaczyć faktem sprzedaży tej nieruchomości w trakcie procesu. Sąd Rejonowy oceniając wyjaśnienia obwinionego nie dostrzegł w nich sprzeczności o charakterze wewnętrznym. Przedmiotowe depozycje nie były także sprzeczne z dowodami o charakterze rzeczowym, pisemnym znajdujących się w aktach tej sprawy. Stąd też brak było podstaw do podważenia ich wiarygodności, co prowadziło do rekonstrukcji stanu faktycznego w oparciu o między innymi wyjaśnienia obwinionego W. M..

Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne zeznania złożone na rozprawie głównej przez świadka S. M. (1). Świadek ten zeznawał w sposób spokojny, opanowany wolny od nadmiernej emocjonalności. Jego zeznania charakteryzowały się dużą dozą rzeczowości. Świadek precyzyjnie odpowiadał na pytania zadawane mu także przez oskarżycieli posiłkowych. Do tego wskazać należało, że gro z twierdzeń S. M. znalazło swoje oparcie nie tylko w dowodach z dokumentów przedstawionych przez obrońcę obwinionego, lecz także dowodach zgłoszonych przez stronę przeciwną. W tym względzie należało uwzględnić, że między relacjami stron tego procesu nie było wielu różnic w zakresie faktograficznym. Tak naprawdę świadkowie M. zeznając o wyzębieniu lokalu mieli na myśli roszczenie okien, a nie ich otwieranie, co przecież jest zgodne z wyjaśnieniami obwinionego czy zeznaniami jego ojca. Co więcej fakt ten koreluje także z dokumentacją fotograficzną. Trzeba także zwrócić uwagę, iż z całości przedłożonej przez oskarżycieli dokumentacji wynika, że głównym powodem sporu była kwestia partycypacji w naprawach części wspólnej budynku, co wprost w swoich zeznaniach wskazywał S. M. (1). Oskarżyciele posiłkowi w żaden sposób nie udowodnili również aby jakiegokolwiek działania obwinionego były czynione specjalnie, w celu dokuczenia im. Równocześnie należało zwrócić uwagę, że S. M. (1) w swoich zeznaniach potwierdził, że to głównie on zajmował się kwestiami remontowymi, co zresztą wzmacnia przekaz jego syna, który podnosił fakt swoich rzadkich wizyt przy ulicy (...). W ocenie Sądu Rejonowego zeznania S. M. (1) były także zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, co potwierdziły sms przekazywane przez potencjalnych kupców tej nieruchomości, zwracające uwagę na zachowanie pokrzywdzonych. Tym samym brak było powodu dla podważenia niniejszych depozycji, które Sąd uznał za przydatne dla poczynienia ustaleń faktycznych w tej sprawie.

Za częściowo wiarygodne należało uznać również zeznania T. M.. Świadek ta co prawda zeznawała w sposób emocjonalny, nie kryjąc urazy do obwinionego. Niemniej jednak fakt ten jest łatwo wytłumaczalny poczuciem krzywdy pokrzywdzonej, a także dalszym ciągiem przedmiotowego konfliktu sąsiedzkiego. Odnosząc się do merytorycznych treści owych depozycji procesowych należało zważyć, iż nie wytrzymały próby twierdzenia T. M. jakoby obwiniony miał celowo otwierać otwartą furtkę od posesji. W tym miejscu trzeba podkreślić fakt, że w żadnym z pism kierowanych do obwinionego, ten zarzut nie jest podnoszony. Podobnie brak jest tego zarzutu w pozostałych wiadomościach tekstowych kierowanych do W. M.. Dalej trzeba wziąć pod uwagę nagranie przedłożone przez oskarżycieli, na którym ujawniono, że obwiniony w szczerzy sposób był zainteresowany rozwiązaniem problemu tego niesprawnego zamka, co spotkało się z brakiem reakcji oskarżycieli. Kolejno w toku przedmiotowej rozmowy T. M. nie zarzucała celowego działania po stronie obwinionego. Zwrócić też trzeba uwagę, że W. M. na owej posesji zjawiał się rzadko. Z drugiej strony ujawnione zostały dowody w postaci komunikatów wysyłanych T. M., że ona także ma problemy z obsługą tego zamka. Trzeba zwrócić także uwagę, że zeznania T. M. polegają na wyolbrzymianiu potencjalnych negatywnych zachowań obwinionego. Znamienna w tej materii jest sytuacja z zastawieniem wjazdu przez samochód W. M.. Z relacji oskarżycielki posiłkowej wynika, że zachowanie obwinionego było notoryczne, podczas gdy dowody rzeczowe czy same zeznania J. M. (1) wskazują na incydentalny charakter tego zdarzenia oraz niezwłoczne przestawienie samochodu przez obwinionego. Brak jest też podstaw do podzielenia zeznań oskarżycielki w zakresie jakoby obwiniony celowo w celu dokuczenia sąsiadom wyiębiał ich budynek. W ocenie Sądu dowodem w tym przedmiocie nie mogą być rachunku za gaz, zważywszy, że zima w sezonie 20/21 była ekstraordynaryjnie mroźna jak na warunki tego wieku. Co więcej obwiniona nie zauważa, że tego rodzaju celowe działanie prowadziłoby automatycznie do zniszczenia nieruchomości obwinionego i automatycznego zmniejszenia jej wartości. Nadto na przedstawionych zdjęciach nie widać aby te okna były celowo otwarte, lecz owe nieszczelności wynikają ze zużycia tych okien oraz prowadzonych prac remontowych. Kolejno trzeba zwrócić uwagę, że w aktach sprawy widnieje dowód wskazujący na to, że obwiniony nie sprzeciwiał się wycięciu drzew. W następnym aspekcie należy zwrócić uwagę, że gro ze swoich twierdzeń T. M. odnosiła do faktów nie mających znaczenia dla losu tego postępowania. W ocenie Sądu bowiem irrelevantne dla losów tego procesu był fakt czy obwiniony chciał partycypować w kosztach naprawy części wspólnych oraz sprzątać igliwie opadłe na podwórze, gdzie zeznania S. M. (1) wskazują, że także obwiniony czynił w tym zakresie pewne starania. Nie można też z drugiej strony uznać owych depozycji za kłamliwych. Brak jest bowiem w tych zeznaniach jaskrawych sprzeczności. Natomiast pewne różnicę w przedstawionym stanie faktycznym wiążą się z innym postrzeganiem świata, przywiązaniem pokrzywdzonej do tej nieruchomości czy wreszcie poczuciem pokrzywdzenia biernością W. M., w którym początkowo oskarżyciele widzieli zgodnie współpracującego z nimi sąsiada. Tym samym zeznania T. M. należy oceniać w sposób ostrożny i podzielić je trzeba tylko i wyłącznie w zakresie jakim za tymi depozycjami stały dowody o charakterze obiektywnym takie jak nagrania, wydruki rozmów czy inne dokumenty przedłożone do akt sprawy.

Podobne względy leżały za jedynie częściowym uznaniu przydatności zeznań złożonych przez świadka P. M.. W tym miejscu trzeba wskazać, że argumentacja wysłowiona w poprzednim akapicie odnosi się także do tych depozycji. Świadek ten koncentrował się podobnie jak jego małżonka na bierności w zakresie partycypacji w niezbędnych naprawach części wspólnej budynku. Świadek przejawiał bardzo negatywne nastawienie do obwinionego, nie ukrywając swoich emocji w tym aspekcie. Co istotne P. M. w swoich zeznaniach nie neguje twierdzeń obwinionego jakoby ten rozpoczął remont swojego lokalu. Nadto potrzeba jego remontu wprost wynikała z przedłożonej dokumentacji. Trzeba także mieć na względzie fakt, że oskarżyciel w swoich wywodach odnosił się do wielu rzeczy nie mogących stać się przedmiotem relewantnego zarzutu. Natomiast oświadczenia P. M. odnośnie nie zamykania bramki, celowym otwieraniu okien nie wytrzymały próby z materiałem dowodowym przedłożonym do akt sprawy. Wypada zwrócić uwagę, że jedyne relewantne nagranie przedstawia sytuację z nieprawidłowym parkowaniem obwinionego, gdzie ów błąd został niezwłocznie naprawiony po reakcji J. M. (1). Nie sposób nie zauważyć, że pokrzywdzeni nie przedstawiają to dowodów rzeczowych w odniesieniu do rzekomych aktów złośliwości W. M.. Tutaj należy zwrócić raz jeszcze uwagę, że w pismach kierowanych do obwinionego w zasadzie jedynym problemem poruszonym przez oskarżycieli była konieczność wyremontowania części wspólnych, natomiast w tych pismach wiadomościach tekstowych nie ma nic na temat zachowań objętych wnioskiem o ukaranie. Dalej wypada mieć na względzie, że obwiniony w sposób dostateczny wykazał, że oskarżyciele są osobami konfliktowymi, o czym

świadczy korespondencja do niego adresowana ze strony potencjalnych nabywców nieruchomości czy ostrzeżenia dla S. M. (1) od strony M. F. odnośnie kłopotów związanych nabyciem udziału w tej nieruchomości. Trzeba było także uwzględnić, że brak jest dowodów potwierdzających zeznania jakoby roszczenie okien miało być celowym zabiegiem ze strony obwinionego, gdzie w rozmowie nagranej przez oskarżycieli posiłkowych wynika dbałość W. M. o stan tej nieruchomości i koszty związane z jej eksploatacją – wynika to z samego powodu tego spotkania tj. nadmiernego i w ocenie obwinionego niewytłumaczalnego zużycia wody w jego lokalu, czy późniejszych oskarżeń o jego zalanie. Logicznym jest też że prowadzenie działań remontowych wiąże się nie tylko z koniecznym wydatkami, lecz także niedogodnościami, w tym także niedogodnościami dla sąsiadów, zwłaszcza biorąc pod uwagę słabą izolację dźwiękową tych pomieszczeń. Toteż Sąd Rejonowy podzielił zeznania P. M. w zakresie, który pozostawał niesporny. Wbrew pozorom owa niesporność dotyczyła w tym postępowaniu dużego zakresu stanu faktycznego, a różnice w stanowiskach stron wynikają z różnej interpretacji poszczególnych zachowań oraz ich sprzecznych interesów. Tym samym Sąd Rejonowy jedynie częściowo, a to w zakresie zgodnym z nieosobowym materiałem dowodowym posłużył się zeznaniami P. M. w procesie odkodowania stanu faktycznego w tej sprawie.

Podobną argumentację należało odnieść do zeznań złożonych przez świadka J. M. (1). Równocześnie należało dostrzec, iż świadek ten przejawiał mniejsze zaangażowanie emocjonalne w ten konflikt, przez co jego zeznania jawią się jako bardziej rzeczowe. Tutaj należy wskazać, że świadek na samym początku swoich zeznań jako główny zarzut do obwinionego podał, że ten nie pomagał mu i ojcu w pracach remontowych na tej nieruchomości. Nadto świadek ten wskazał, że zablokowanie wjazdu na posesję było zachowaniem incydentalnym, które po jego reakcji zostało szybko naprawione. Do tego wskazać należy, że świadek w czynnościach wyjaśniających wskazał, że W. M. rzadko przebywał w przedmiotowym domu. Zarazem J. M. (1) potwierdził, że zdarzało się obwinionemu nie zamykać prawidłowo furtki do posesji. Nadto świadek ten wskazał, że na skutek remontu prowadzonego przez W. M. w jego domu było wyraźnie zimniej. Oceniając te depozycje należy odnieść się do wykazanej przez obwinionego okoliczności, że przedmiotowa furtka istotnie zamykała się w utrudniony sposób, o czym sam z własnej nieprzymuszonej woli wskazał sam obwiniony T. M. w trakcie ich rozmowy. Jest to wskazanie o tyle cenne dla interpretacji zachowania obwinionego, że obwiniony nie mógł się spodziewać wówczas, że jest przez oskarżycielkę posiłkową nagrywany. Tym samym nie negując faktu, że obwinionemu mogło zdarzyć się niewłaściwe zamknięcie tych drzwi, ów fakt nie może przesądzać o umyślności tego działania, a tym bardziej o zamiarze kierunkowym po stronie obwinionego. Jednocześnie w zeznaniach pokrzywdzonego J. M. (1) Sąd nie odnalazł nadmiernych wyolbrzymień trudności stawianych przez obwinionego. Stąd też zeznania te w zasadniczym ich kształcie, zgodnym z nieosobowym materiałem dowodowym okazały się przydatne dla rekonstrukcji stanu faktycznego w tym postępowaniu.

Brak było natomiast jakichkolwiek podstaw do podważenia wiarygodności nieosobowych źródeł dowodowych przedstawionych przez strony tego postępowania. Sąd Rejonowy zwążył, że owe dokumenty zostały przedstawione w swojej oryginalnej formie i nie noszą śladów ingerencji w ich materialną zawartość. Stąd też to właśnie te dowody były dla Sądu kluczowe przy procesie tworzenia ustaleń faktycznych, a także weryfikacji wiarygodności zeznań świadków występujących w tej sprawie. Tutaj należy zwrócić uwagę, że Sąd uznał za w pełni wiarygodne oświadczenia kierowane w formie pisemnej do obwinionego. Odnosząc się do treści tego dowodu należy wskazać, że pretensje artykułowane do obwinionego w tym zakresie dotyczyły jedynie jego bierności w odniesieniu do dbałości o części wspólne budynku czy usunięcie drzew rosnących na ogrodzie tej nieruchomości. Owe fakty należało uznać za wykazane przez oskarżycieli posiłkowych. Co więcej sam obwiniony nie negował, że nie chciał podejmować wówczas w tym zakresie działań, a jedynie wskazał że nie sprzeciwiał się usunięciu drzew, na co przedstawił dowód z stosownego oświadczenia urzędowego. Kolejno wskazać należy, że także wiadomości tekstowe adresowane do W. M. nie wykazują choćby w pośredni sposób jego złośliwego niepokojenia pokrzywdzonych. Tutaj należy wskazać, że jak wynika z treści tych sms początkową (w środkowym okresie zarzutu) obwiniony nie kojarzył nawet takich danych osobowych jak T. M., co dobitnie świadczy o braku negatywnego nastawienia do tej osoby. Wersje obwinionego w zakresie poczynionych przez niego robót wewnątrz budynku – potwierdza także dokumentacja fotograficzna, która w pełni została uznana za wiarygodną. Oskarżyciele posiłkowi wykazali także zwiększone koszty ogrzewania ich budynku, przy jednoczesnym braku wykazania powiązania tego faktu z działalnością obwinionego. Podobnie za wiarygodne należało uznać nagranie rozmowy pokrzywdzonych z obwinionym, gdzie w ocenie Sądu to obwiniony wykazał się troską o prawidłowe

zamykanie furtki wejściowej i zaproponował słuszne rozwiązanie tego problemu. Równoczesne nagranie zdarzenia sprzed wjazdu na posesję pokrzywdzonych uwiarygadnia spójnie co do meritum depozycje obwinionego oraz J. M. (1). Godzi się także zwrócić uwagę, że brak było wątpliwości odnośnie autentyczności dokumentacji technicznej budynku, faktur dokumentujących wydatki poniesionych uprzednio przez państwo M., pism adwokackich wystosowanych w związku z przedmiotowym konfliktem. Toteż wyżej wskazane dokumenty posłużyły w procesie odtworzenia stanu faktycznego w tym postępowaniu. Podobnie brak było podstaw do podważenia danych wynikających z karty karnej obwinionego W. M..

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

W. M. zarzucono dopuszczenie się występkę z art. 107 k.w.

Zgodnie z treścią art. 107 k.w. kto w celu dokuczenia innej osobie złośliwie wprowadza ją w błąd lub w inny sposób złośliwie niepokoi. Jak wskazuje się w orzecznictwie sądów powszechnych wykroczenie z art. 107 k.w. może być realizowane zarówno poprzez działanie jednorazowe jak i działania o charakterze trwałym. Jednocześnie warto pamiętać, iż dla bytu tego wykroczenia niezbędne jest aby zachowania sprawcy były powzięte z zamiarem kierunkowym tj. w zamiarze dokuczenia osobie niepokojonej. Trudności nieraz budzi wykładnia pojęcia niepokoi. W ocenie Sądu Rejonowego w zakres tego pojęcia wchodzi zarówno różnego rodzaju „żarty”, „uszczypliwości” lecz także zespoły zachowań zbyt mało intensywne aby mogły stanowić znamiona przestępstwa określonego w art. 190a § 1 k.k., stanowiące zarazem znamiona przestępstw czy wykroczeń ściganych z oskarżenia prywatnego bądź na wniosek. E. w ocenie Sądu formułowanie zwartych w czasie zniewag, wszczynanie awantur sąsiedzkich może w określonych warunkach zostać uznane za celowe niepokojenie sąsiadów. Co istotne dla bytu tego wykroczenia niezbędne jest aby owe niepokojenia były czynione złośliwie, a więc z ładunkiem negatywnego nastawienia dla osoby niepokojonej. W tym miejscu należy w sposób stanowczy zaznaczyć, iż właśnie poprzez znamię złośliwe ustawodawca z zakresu desygnatów tego wykroczenia wyeliminował zwykle powtarzające się nieporozumienia sąsiedzkie i związane z nimi awantury. Natomiast w przypadku gdy owe nieporozumienia nabierają cech złośliwości z jednej ze stron konfliktu można wówczas mówić o realizacji znamion owego wykroczenia.

W ocenie Sądu Rejonowego zebrany w toku postępowania dowodowego nie pozwolił przypisać obwinionemu W. M. zarzucanego mu wykroczenia.

W pierwszym miejscu należy wskazać, iż gdyby faktycznie jak jest o tym mowa w treści wniosku o ukaranie W. M. przez okres ponad roku permanentnie celowo, złośliwie nie zamykał bramki wejściowej, zastawiał podjazd pokrzywdzonym, oraz pozostawiał otwarte okna w swojej części budynku można by twierdzić, że zostały zrealizowane znamiona przedmiotowe tego wykroczenia. Natomiast inną kwestią byłoby wykazanie, że owe niepokojenia były czynione złośliwie.

Niemniej jak wynika z wyżej naprowadzonych ustaleń faktycznych W. M. nie dopuścił się tego zespołu zachowań w kształcie wskazywanym przez oskarżyciela publicznego.

Tutaj w pierwszym miejscu należy odnieść się do kwestii zostawiania uchylonej bramki. Po pierwsze fakt ten nie został w sposób bezalternatywny wykazany. Oskarżyciele posiłkowi nie przedstawili w tym zakresie dowodów o charakterze rzeczowym, a ich oskarżenie opiera się na własnych twierdzeniach będących w opozycji z wyjaśnieniami oskarżonego czy zeznaniami świadka obrony. Po drugie w zasadzie bezsporny był fakt, że poprawne zamknięcie tej furtki jest kłopotliwe z uwagi na uszkodzony/przestarzały mechanizm zamka i poprawne jego zamknięcie sprawiało obwinionemu istotne trudności. Co więcej obwiniony o tych trudnościach zawiadamiał oskarżycielkę posiłkową, wykazując chęć całościowego rozwiązania problemu. Ponadto jak wynika z dokumentacji zalegającej w aktach sprawy również oskarżycielce posiłkowej miało zdarzać się niewłaściwe zamykanie tej bramki. To wszystko należy odnieść także do faktu, że W. M. był stosunkowo rzadkim gościem na tej posesji, przez co w sposób obiektywny miał mniejszą wprawę w używaniu tego mechanizmu. E. Sąd Rejonowy ocenia, że tego rodzaju potencjalne (albowiem nie wykazane w sposób bezalternatywny) zachowania nie były celowe, a tym bardziej nie stanowiły one złośliwości ze strony W. M.. Na marginesie warto zwrócić uwagę na fakt, że tego rodzaju działania tworzyłyby niebezpieczeństwo także dla mienia

znajdującego się w lokalu obwinionego, zwłaszcza że to obwiniony użytkował lokal mieszczący się na parterze tego budynku.

Kolejnym sposobem jest twierdzić w realiach przeprowadzonej rozprawy sądowej, że W. M. miał złośliwie zastawiać wjazd do posesji oskarżycielom posiłkowym. Jak wynika z samych zeznań J. M. (1) wjazd do tej posesji był zastawiony przez obwinionego tylko raz w przeciągu kilkunastu miesięcy, a W. M. niezwłocznie przeparkował swój samochód po zwróceniu mu o to uwagi. Reakcja obwinionego świadczy jednoznacznie o braku chęci złośliwego potraktowania pokrzywdzonych, gdyż w przeciwnym razie czyniłby trudności w zmianie miejsca swojego pojazdu.

W ocenie Sądu należy wskazać także, że także usunięcie przez W. M. prowizorycznej izolacji okien nie było działaniem złośliwym, obliczonym na nękania, niepokojenie sąsiadów. W tym aspekcie warto zwrócić uwagę, że państwo M. w żaden sposób nie zwracali uwagę na tę kwestię, zarówno w pisemnych oświadczeniach, prowadzonej korespondencji jak i bezpośredniej rozmowie. Oczywiście oskarżyciele posiłkowi podnosili, że mają zimno w domu, jednakże nie twierdzili, że jest to efektem złośliwości przeprowadzającego wówczas remont obwinionego. Logicznym jest bowiem, że tego rodzaju działania wiążą się z szeregiem realnych dolegliwości, nie świadczących zarazem o złej woli współwłaściciela nieruchomości.

Wreszcie nie sposób stawiać obwinionemu zarzutu, że incydentalnie przyszedł do swojego lokalu w godzinach nocnych. W. M. jako właściciel miał bowiem do tego pełne prawo i nie musiał tego faktu uzgadniać z oskarżycielami posiłkowymi. Przeprowadzona rozprawa nie dała także podstaw do twierdzenia aby te zachowania były częste, powtarzające się, co mogłoby świadczyć o złej woli obwinionego i czynieniu pewnego rodzaju złośliwości z jego strony. Wręcz przeciwnie w sprawie była mowa o jednym zdarzeniu.

Następnie trzeba podkreślić, że za złośliwe niepokojenie nie może zostać uznana bierność obwinionego w czynnościach z zakresu partycypacji w kosztach remontu części wspólnej nieruchomości, brak zgody co do zakresu remontu, podziału fizycznego nieruchomości. Przedmiotowe kwestie są sporami o ściśle cywilnoprawnym charakterze mającym swoje umocowanie w art. 199, 202, 203 k.c. Nadto należy zaznaczyć, że każdy ze współwłaścicieli nieruchomości może ją posiadać w zakresie określonym w art. 206 k.c. Ponadto zrozumiała jest argumentacja obwinionego, że w pierwszej kolejności chciał on wyremontować swój lokal. Co więcej jak wynika z depozycji S. M. (1) także on sprzątał igłowie po opadach, czynić to miała także partnerka obwinionego.

Oskarżyciele w tym procesie nie wykazali także, aby zachowanie obwinionego w swoim całości było nacechowane złośliwością. Wręcz przeciwnie obwiniony w sposób grzeczny zwracał się do oskarżycieli, chcąc rozwiązać poszczególne problemy związane z użytkowaniem starzejącej się nieruchomości. Symptomatyczne jest też to, że obwiniony w środku okresu zarzucanego mu wykroczenia nie znał nawet imienia i nazwiska oskarżycielki, o czym świadczy niewątpliwie treść jego wiadomości tekstowych. W realiach tego postępowania nie wykazano także aby wielość zachowań obwinionego w sposób łączny świadczyła o negatywnym nastawieniu do współwłaścicieli. Przeciwnie opisane w ustaleniach faktycznych zachowania były zdarzeniami incydentalnymi, a ogół artykułowanych do obwinionego pretensji wiązał się z brakiem podjęcia przez niego działań naprawczych dotyczących części wspólnej czy wolnym tempem prowadzenia prac remontowych.

Tym samym należało stwierdzić, iż zachowanie obwinionego nie wypełniło znamion wykroczenia stypizowanego w art. 107 k.w., a owo zdarzenie w zakresie przedmiotowego zdarzenia historycznego nie stanowiło także innego wykroczenia.

Powyższe stwierdzenie oznaczało ujawnienie się już w toku postępowania w sprawie o wykroczenie ujemnej przesłanki procesowej określonej w art. 5 § 1 pkt 2 k.p.s.w., co implikowało konieczność uniewinnienia W. M. od czynu zarzucanego mu wnioskiem o ukaranie, co też Sąd Rejonowy w Nowym Sączu uczynił w punkcie I uzasadnianego wyroku.

Również rozliczając pozostałe koszty związane z tym postępowaniem należało orzeczenie w tym zakresie oprzeć na art. 119 § 2 k.p.s.w. Zgodnie z tym przepisem w przypadku wniesienia wniosku o ukaranie przez oskarżyciela

publicznego gdy proces w sprawie o wykroczenie zakończyło się uniewinnieniem koszty procesu ponosi Skarb Państwa. Trywialnym było więc stwierdzenie, iż wobec wniesienia wniosku o ukaranie pomimo braku dowodów jednoznacznie obciążających W. M. to Skarb Państwa winien ponieść koszty wywołane tym postępowaniem.

Natomiast w związku z uniewinnieniem obwinionego W. M. od stawianego mu zarzutu oraz zgłoszonym przez jego obrońcę z wyboru oświadczeniem o poniesieniu przez obwinionego kosztów reprezentacji przez radcę prawnego, Sąd Rejonowy działając na podstawie art. 119 § 2 k.p.s.w. był zobowiązany przyznać obwinionemu W. M. poniesione przez niego w toku tego procesu wydatki. Równocześnie z uwagi na fakt, iż obrońca obwinionego nie przedstawił dowodów potwierdzających wysokość poniesionych przez W. M. kosztów obrony z wyboru Sąd przedmiotowe koszty ocenił na podstawie stawek minimalnych zawartych w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku o kosztach za czynności radców prawnych. Jednocześnie przyznając owo wynagrodzenie należało mieć na względzie, iż adwokat B. P. nie bronił obwinionego w toku czynności wyjaśniających. Ponadto należało spostrzec, iż niniejsza sprawa została rozstrzygnięta po przeprowadzeniu dwóch terminów rozpraw, jednakże obwiniony był bronił przez adwokata dopiero na ostatnim terminie rozprawy. W związku z powyższym Sąd Rejonowy w punkcie III uzasadnianego wyroku przyznał obwinionemu W. M. od Skarbu Państwa kwotę 360 złotych tytułem wydatków poniesionych w toku procesu.

W związku z powyższym orzeczono jak w sentencji uzasadnianego wyroku.